ŚWIAT SZACHOWY

N 1



1929

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA WIERZBOWA 8
CENA 1 ZŁ

ROK III. STYCZEŃ № 1

ŚWIAT SZACHOWY

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

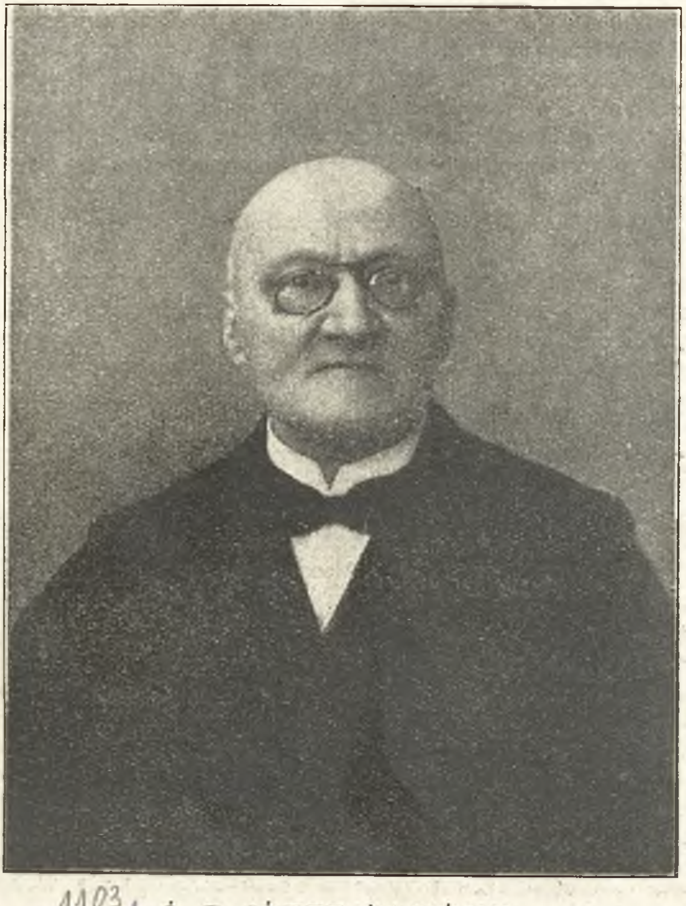
Redaktor: D PRZEPIÓRKA.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wierzbowa 8, w lokalu Warsz. Tow Zwolenników Gry Szachowej, tel 82-13.

Prenumerata kwart. 2 zł. 70 gr. półrocz. 5.40, rocz. 10.80, zagr. 12 zł

Numer pojedyńczy 1 zł. Konto czekowe P. K. O. 16551.

Redakcja czynna w poniedziałki i piątki od g. 7 do 10 wiecz.



Ś. P. JÓZEF ŻABIŃSKI

† Ś. P. Józef Żabiński

Wprawdzie my wszyscy, którzy w świecie szachów się obracamy, najlepiej na sobie samych odczuwamy porywający urok tej gry, której ani na chwilę nie waham się nazwać sztuką, ale mało jest takich szachistów, którzyby tak do głębi rozumieli, na czem piękno szachów polega, jak nieodżałowanej pamięci Józef Żabiński, zmarły prezes Polskiego Związku Szachowego, sam artysta szachowy wysokiej miary, krytyk i analityk.

Józef Żabiński słowa najwyższego uznania poświęcał grze śmiałej, kombinacyjnej, czyli takiej, która daleko przewiduje i ściśle oblicza. Gra zmarłego Nestora szachistów polskich była grą żelazną, w której wszystko, wedle ludzkiej możliwości było przewidziane. Nie lubił taktyki wyczekiwania, manewrów beztreściwych i bezbarwnych, w których, pod pozorami głębi, nieraz kryje się brak myśli i obawa, że jakiś odważniejszy krok „narazi" partję. W tem zestawieniu śmiałości i obliczenia czyli poprostu mówiąc, w tym poglądzie, że siła widzenia, wyobraźnia jest w szachach wszystkiem, kryje się tajemnica piękna szachowego. Ta siła widzenia odróżnia np. Alechina i Capablankę od innych mistrzów modernizmu szachowego, którzy dlatego nieraz prowadzą partję bez inicjatywy, że niedowierzają swej intuicji, swej wyobraźni. Józef Żabiński nie był więc, jak to na pierwszy rzut oka by można przypuścić, zwolennikiem jakiegoś „dawnego" sposobu grania, ale hołdował wyższym przejawom gry szachowej i jaknajsłuszniej w świecie odrzucał tępe krętaniny po szachownicy, wcale nie będące nowością, ale odróżniające grę ludzi o małym talencie od rasowych szachistów. Jeżeli w szachach dziś poczyniono postępy to wyłącznie w technice.

Alechin i Capablanca stanowią osobną klasę w świecie szachów, — ponieważ gra ich przekracza granice modnych dzisiaj, nudnych rozgrywek — ponieważ to są twórcy, a nie naśladowcy, — ponieważ, wiedząc o tem, że kombinują ściśle i że widzą daleko i trafnie, do bezbarwnego przebiegu debiutów współczesnych wprowadzili śmiało i niespodziewanie kombinacyjność, pomysłowość, genjalne rzuty swych mocnych umysłów. Tak zwany zmysł strategiczny, rzekomo wyższy w „nowej" szkole, miał przedewszystkiem jednego genjalnego poprzednika: Morphy'ego. Gra tego fenomenalnego szachisty była szczytem kombinacyjności i błyskotliwości, ale podkładem jej nie była chęć olśniewania, lecz wyjątkowe odczucie pozycji, które mają również w stopniu niedościgniony Alechin i Capablanca.

Te względy właśnie a nie inne, były źródłem uwielbienia kombinacyjności przez Żabińskiego, który nadewszystko czcił w sztuce szachowej czystość i poprawnośc, ścisłość i głębię myśli, zmysł strategiczny i śmiałą inicjatywę.

Józef Żabiński urodził się w Warszawie 1860 r. Grę szachową poznał w piątej klasie gimnazjum i wkrótce zasłynął wśród młodzieży jako pierwszorzędna siła.

Po skończeniu gimnazjum w r. 1878 Żabiński wstąpił na wydział matematyczny uniwersytetu warszawskiego, i prawie jednocześnie bo w r. 1879. na propozycję Ludwika Jenikego objął redakcję działu szachowego w „Tygodniku Ilustrowanym" Tak młodego redaktora

osobnego działu w tak poważnem piśmie chyba jeszcze nie było. Sława młodego studenta jako wyjątkowego talentu szachowego musiała być już wówczas bardzo duża.

W tym samym roku grono szachistów warszawskich powzięło myśl rozpoczęcia dwóch partji korespondencyjnych z klubem szachowym w Moskwie. Match ten doszedł do skutku, a jak wybitne stanowisko miał w świecie szachów dziewiętnastoletni Żabiński, tego dowodem jest fakt, że partje te prowadzili warszawiacy pod głównem jego kierownictwem.

Po trzyletniej walce Warszawa wspaniale zwyciężyła: jedną z partji wygrała, drugą zaś ukończyła na remis.

Następnym tryumfem Żabińskiego był turniej w r. 1883 — 1884 w Warszawie. Późniejszy prezes Polskiego Związku Szachowego zdobył tam pierwszą nagrodę, wygrywając z 22 partji 18 przy trzech remis i jednej przegranej (z Weydlichem), Jest to bardzo wysoki procent.

W r. 1886 ś. p. Józef Żabiński ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. poczem rozpoczął pracę w sądownictwie. Jednocześnie wstąpił do redakcji „Kurjera Warszawskiego" i objął tam, obok innych działów dział szachowy, który z wielkim rozgłosem prowadził do r. 1897.

Pozatem Żabiński wsławił się wygraniem dwóch matchów z wybitnymi szachistami Warszawy Methalem i Taubenhausem. Ten ostatni należał jak wiadomo, do szachistów międzynarodowych i brał udział w licznych turniejach zagranicznych. Żabiński uchodził zawszę za jednego z najsilniejszych graczy w Polsce, a dał sprawności swojej niejednokrotne dowody nie tylko w partjach z naszymi graczami miejscowymi, ale też z tak wybitnemi sławami wszechświatowemi jak wielki mistrz rosyjski Czygoryn i znakomity teoretyk Ałapin.

* * *

Nigdy nie opuszczał zmarłego mistrza entuzjazm dla gry szachowej. Dla spopularyzowania zasad gry królewskiej podejmował się Żabiński takich żmudnych prac jak przerabianie i uzupełnianie podręcznika Portiusa, a dla podniesienia poziomu polskiej kompozycji zadań, które są jakby sonetami poezji szachowej, przetłomaczył i wcielił do podręcznika Dufresne'a przetłomaczonego i uzupełnionego przez generała Stępowskiego, pracę znakomitego czeskiego kompozytora Pospisila o kompozycji zadań szachowych.

Lecz wszystkie te prace nie wystarczały mu. Pragnął obudzić w Polsce życie szachowe na szerszą skalę. Do tego celu doprowadzić mogło tyko założenie stowarzyszenia, w którem by życie to ogniskowało się i z którego promieniowałoby na cały kraj. Tak wszędzie było zagranicą. Ale w Polsce, dławionej przez rząd rosyjski nawet tak niewinna rzecz, jak szachy budziła podejrzenia. Niemało trzeba było wysiłków, aby doprowadzić do zalegalizowania pierwszego klubu w końcu jednak razem z Brzezińskim, Temlerem i Wasilewskim, Żabiński zdołał pokonać trudności i w r. 1899 powstał nareszcie klub, którego pierwszym prezesem zarządu i członkiem honorowym został oczywiście główny incjator stowarzyszenia,

Na tem stanowisku Żabiński okazał wielką pomysłowość

i inicjatywę w popieraniu młodych szachistów. Umiał wynajdywać talenty i zachęcać je.

Każda piękna partja była dla niego wydarzeniem. Chwalił ją, analizował, krytykował a zdanie jego miało zawsze znakomity skutek: podnietę do gruntownej pracy.

Pod jego kierunkiem klub rozegrał dwie partje korespondencyjne z klubem praskim z wynikiem +1—1. Wszystkie turnieje warszawskie odbywały się pod jego bezpośrednią lub pośrednią opieką. Działało to pobudzająco na szachistów, którzy nie mniej bali się ostrej krytyki mistrza, jak pragnęli jego szczerej pochwały.

* * *

Gdy w odrodzonej Polsce po burzach wojen i okresie stabilizowania się stosunków szachiści Polscy zapragnęli połączyć się w szeroką organizację, Józef Żabiński gorąco uczestniczył w tem dziele i wybrany był w r. 1926 prezesem zarządu. a później członkiem honorowym Polskiego Związku Szachowego, organizującego szachistów całej Polski. W r. 1928 łódzki klub szachowy postanowił w głównym salonie swoim zawiesić jego portret jako prezesa Związku Polskich klubów szachowych.

Na obchodzie 25 lecia łódzkiego klubu szachowego ś. p. Żabiński wypowiedział piękną mowę, którę „Świat Szachowy“ umieścił w poprzednim numerze. Odnajdujemy w mowie tej dążenia nieodżałowanego mistrza: piękną myśl wypowiedzianą w pięknej formie.

.. p. Józef Żabiński pozostawił po sobie żal powszechny — jako człowiek niezastąpiony, łączący w sobie entuzjazm z praktycznemi pomysłami urzeczywistnienia powziętych zamierzeń—jako wyższy umysł krytyczny, jako charakter nieskazitelny i mocny, jako opiekun i kierownik młodych talentów, jako mistrz zasłużony polskiemu życiu szachowemu przez 55 lat pracy, jako artysta przejęty najszlachetniejszemi dążeniami swej sztuki.

Jan Kleczyński.

Poniższa partja decydowała o mistrzostwie Warszawy 1884 r.

Partja Nr. 147

(Turniej Warszawski 1884 r.)

Czterech Skoczków.

Białe:	Czarne:
A. Popławski	**J. Żabiński**
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sg8—f6
3. Sb1—c3	Sb8—c6
4. Gf1—b5	Gf8—c5
5. Sf3×e5	—

Prawdopodobnie 5. 0—0 jest lepsze.

5. —	Sc6×e5
6. d2—d4	Gc5—d6
7. f2—f4	Se5—c6
8. e4—e5	Gd6—b4
9. Gb5×c6	—

Białe biją skoczka, aby po późniejszem ef, H×f6 pion na d4 nie był dwa razy zaatakowany, co by zmusiło białe do manewrów obronnych. Naszem zdaniem motyw ten nie jest wystarczający do wymiany gońca na skoczka. Można grać według Bilguera 9. d5, Se4 10. Hd3, S×c3 11. bc, Ge7

12. dc, dc z równą partją. Ciekawy przebieg miała partja Marco-Gunsberg (Monte Carlo 1901): 9. ef, H×f6 10. d5, Sd4 11. Gd3. Gc5, 12. Se4, He7 13. 0—0!, S×c2† 14. Kh1, S×a1 15. We1, Kd8 16. Gd2, Gd4 17. d6, cd 18. Gb4 z lepszą grą dla białych.

9. — Gb4×c3†

Ta wymiana natomiast jest usprawiedliwiona, ponieważ stwarza słabe punkty w obozie białych.

10. b2×c3 d7×c6
11. e5×f6 Hd8×f6
12. 0 — 0 0 — 0
13. f4—f5 —

Bardzo dobre posunięcie, które ścieśnia gońca nieprzyjacielskiego i jednocześnie powiększa sferę działania własnego gońca.

13. — Gc8—d7
14. g2—g4? —

Ale teraz białe popełniają błąd. Osłabienie pozycji roszady mści się natychmiast.

14. — Hf6—h4
15. Hd1—f3 g7—g6
16. Gc1—f4 h7—h5!

Żabiński wykazuje w tej partji subtelne zrozumienie gry pozycyjnej.

17. h2—h3 Kg8—h7
18. Hf3—g3 Hh4×g3
19. Gf4×g3 h5×g4
20. h3×g4 g6×f5
21. g4×f5 Wf8—g8
22. Kg1—h2 Wg8—g5
23. f5—f6 —

Inaczej piona f nie można bronić, ale teraz goniec czarny i król, a w następstwie i wieża a zajmą dogodne stanowiska.

23. — Gd7—e6
24. Wf1—f4 Kh7—g6
25. Gg3—h4 Wa8—h8
26. a2—a3 Wh8—h5!
27. Wa1—e1 Ge6—d5
28. We1—g1 Wg5×g1
29. Kh2×g1 Gd5—c4

Uwalnia piątą linję dla wieży

30. Wf4—e4 Wh5—a5
31. We4—e7 Wa5×a3
32. We7×c7 Gc4—a6
33. Wc7—c8 Wa3×c3
34. d4—d5 Wc3×c2
35. d5—d6 Wc2—d2
36. Gh4—g3 Ga6—b5
37. Wc8—c7 c6—c5
38. Wc7×b7 —

Po W×c5 nastąpi oczywiście Gc6.

38. . . . a7—a6
39. d6—d7 —

Białe w beznadziejnej sytuacji wymieniają wieże, licząc na różnobarwne gońce.

39. . . . Wd2×d7
40. Wb7×d7 Gb5×d7
41. Gg3—h4 c5—c4
42. Kg1—f1 c4—c3
43. Kf1—e2 c3—c2
44. Ke2—d2 Gd7—f5
45. Kd2—c1 a6—a5
46. Gh4—c1 Kg6×f6
47. Gc1×a5 Kf6—g5
48. Ga5—d8† f7—f6
49. Kc1—d2 Gf5—e4
50. Gd8—e7 Kg5—f5
51. Ge7—a3 Kf5—f4
52. Kd2—e2 Ge4—f3†
53. Ke2—f2 Kf4—e4
54. Ga3—b2 Gf3—h5
55. Gb2—a3 Ke4—d3
56. Ga3—c1 f6—f5
57. Gc1—g5 Kd3—c3
58. Gg5—c1 Kc3—b3

Białe poddały się Jak widać z partji niniejszej, silnie grywano w Warszawie pół wieku temu!

W prowadzeniu poniższej partji, granej przez korespondencję w latach 1879, 1880 i 1881 Żabiński brał bardzo wybitny udział. Do komitetu warszawskiego należeli oprócz Żabińskiego jeszcze następujący szachiści: Jan Kleczyński (ojciec), Michał Landau, Szymon Methal, Szymon Winawer i Artur Popławski.

Ze strony Moskwy grali: A. W. Sołowcow, Dr. E. v. Schmidt i paru innych mistrzów moskiewskich.

Partja Nr. 148.

Czterech Skoczków

Białe:	Czarne:
Warszawa	**Moskwa**

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—b5 Sg8—f6
4. Sb1—c3 Gf8—b4
5. Sc3—d5 Sf6×d5
6. e4×d5 Sc6—d4
7. Sf3×d4 e5×d4
8. Hd1—g4 Hd8—f6

Jeżeli czarne grają 8... He7† to 9. Kd1, 0—0 10. H×d4 i jeśli teraz c6, to 11. Gd3.

9. f2—f4 —

Konieczne, aby nie dopuścić do He5†

9. — 0—0

Najlepiej. Po 9... He7† 10. Kf2, 0—0 11. Gd3, d6 nastąpi 12. f5.

10. 0—0 Hf6—g6

11. Hg4—h4! —

To świetne posunięcie jest prawdopodobnie najważniejsze w całej partji. Jedyny to sposób uniknięcia suchej gry, jaka byłaby się niechybnie wytworzyła po zamianie hetmanów.

11. — f7—f5

Czarne nie mogą grać Hf6 lub h6, ponieważ po zamianie hetmanów zdublowane piony byłyby ujemną stroną pozycji czarnych. Czarne nie mogą również grać Ge7 co jest bardzo ważne. Jeżeli zaś 11... H×c2, to 12. f5, f6 13. d3, a6 14. Gc4, b5 15. Gb3, H×d3 16. d6†, Kh8 17. Wf3 etc. z silnym atakiem.

12. a2—a3 Gb4—a5
13. b2—b4 a7—a6
14. Gb5—d3 Ga5—b6
15. Gc1—b2 d7—d6
16. Wa1—e1 c7—c5

Po Gd7 mogłoby nastąpić: 17. We7, Wf7 18. Wfe1 Waf8? 19. W×f7 z zyskiem figury.

17. b4×c5 Gb6—d8

18. Hh4—h3! —

Znowu doskonałe posunięcie! Gdyby białe zagrały 18. Hf2, mogłoby nastąpić: 18. Hf2, dc 19. c3, Hb6 10, Wb1, Hb3 21. He2, b5 22. c4, bc 23. G×c4, Ha4 i czarne stoją lepiej. Za pomocą posunięcie w partji białe dwukrotnie atakują piona f5. Białe mają zamiar przy pierwszej okazji zagrać We5 i zaofiarować na e5 jakość. Dwa złączone wolne piona, któreby się wówczas wytworzyły, sekundowane przez gońca hetmańskiego, byłyby dla czarnych wielce niebezpieczne.

18. — d6×c5
19. c2—c3 Hh6—d6?

To i następne posunięcie czarnych są słabe i przegrywają partję. Lepiej byłoby zapewne Hb6 20. Ga1, dc (jeśli Gf6, to 21. cd, cd 22. Wb1) 21. Gc4, Gf6 (jeśli cd, to 22. d6†, Kh8 23. Hh6!) 22. G×c3, G×c3 etc.

20. c3×d4 Gd8—f6



Na H×d5 białe również zagrały Wc1. Gdyby czarne zagrałyby 20... cd, to nastąpiłoby 21. G×d4, H×d5 22. Gc3 grożąc Gb4 i We5.

21. We1—c1!! —

Początek pięknej kombinacji. Komitet warszawski był zdania, że poczynając od tego momentu białe forsownie wygrywają.

21. — Gf6×d4†
22. Gb2×d4 c5×d4
23. Wc1×c8! Wa8×c8
24. Gd3×f5 Wf8×f5

Jeżeli czarne nie oddają ja-

kości z powrotem, to prędko przegrywają. Np. Wc7 (albo Wce8 25. H×h7†, Kf7 26. Wb1, H×d5 [na b5 nastąpi Wc1] 27. Gg6† Kf6. [Na Ke7 28. W×b7†] 28. Wb6† We6 29. Ge4) 25. G×h7†, Kf7 26. We1, Hf6 (H×d5 27. f5) 27. d6, H×d6 28. Hf5† Hf6 29. Gg6†, Kg8 30. Hh5.

25. Hh3×f5 Wc8—e8
26. Hf5—h5 We8—d8
27. Wf1—e1 —

Aby się zdecydować na ten piękny i trudny ruch, białe musiały obliczyć wszelkie konsekwencje po stracie pionów a i f.

27. — g7—g6
28. Hh5—g5 d4—d3
29. We1—e3 Wd8—f8

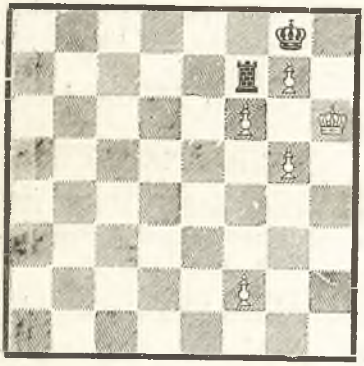
Na Hb6 odpowiadają białe 30. He5; a na 29... Hc7 30. h4, Wf8 31. He5, Hc1† 32. Kh2, H×a3 33. d6, Ha4 34. He6† i następnie We4.

30. Hg5—e5 Hd6×a3
31. d5—d6 Ha3—c1†
32. Kg1—f2 Hc1×d2†
33. Kf2—g3 Hd2—a2
34. We3×d3 Ha2—f7
35. d6—d7 Wf8—d8
36. Wd3—c3! h7—h5
37. h2—h3 i czarne poddały się.

Uwagi Jana Kleczyńskiego (ojca).

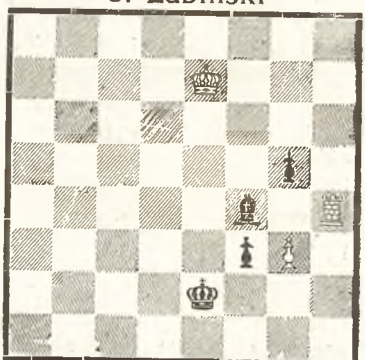
STUDJA.

J. Żabiński



Białe zaczynają i wygr.

J. Żabiński



Białe zaczynają i osiągają nierozegraną.

Sprostowanie. W partji konsultacyjnej Oskam, Landau—Przepiórka de Haas z Nr. 10 na stronie 8 kolejność posunięć ma być następująca:
16. h4×g5, h6×g5 17. Sd2×e4, Sf6×e4 18. Wd1—d3, c7—c5 19. f2—f3, Se4×g3 20. Wg1×g3, Kg8—g7 21. e2—e4, He7—f6 22. e4—e5, Hf6—f4† 53. Hc2—d2, c5—c4!

Rozwiązania. W partji Dr. Kon—Rubinstein № 10 str. 7 czarne mogły wygrać: 34.... Hb1† 35. Kf2, Hb2† 36. Kg3 Wf3† i wygrywają.
W pozycji Gliksberg — Fogel Nr. 11/12 str. 16 białe mogły wygrać 1. h3, Gf4 2. Wh7†! K×h7 3. Hg6† H×g6 4. c7!!

PARTJA Nr. 149

(Seans Alechina w Łodzi)

Nieprzyjęty gambit hetmański

Białe;	Czarne:
A. Alechin	**Apel**
1. d2—d4	Sg8—f6
2. Sg1—f3	d7—d5
3. c2—c4	c7—c6
4. Sc1—c3	e7—e6
5. Gc1—g5	Sb8—d7
6. Hd1—c2	Hd8—a5

Wobec odpowiedzi białych stracone posunięcie. O wiele lepszem i naturalniejszem jest zwykłe Ge7.

7. Gg5—d2! Ha5—d8

Cokolwiek lepiej było odejść na c7.

8. e2—e4 —

Już się okazują skutki 6-go posunięcia czarnych. Białe za jednym zamachem opanowują centrum, co przy pozycji gońców na g5 i e7 byłoby narazie niemożliwe

8. —	d5×e4
9. Sc3×e4	Gf8—e7
10. Gf1—d3	b7—b6
11. 0—0	Gc8—b7
12. Wf1—e1	Hd8—c7
13. Wa1—d1	0—0
14. Se4—g3	—

Opanowawszy centrum i zmobilizowawszy wszystkie swoje figury, białe przechodzą do ataku na skrzydło czarnego króla.

14. — Wf8—e8

Zwalnia miejsce dla skoczka, aby jeszcze raz obronić pole e7, lecz za to osłabia pole f7.

15. Sf3—g5	Sd7—f8
16. Sg3—h5!	Sf8—g6

Nie najlepiej, lecz trudno znaleść dobrą odpowiedź dla czarnych. Bić skoczka oczywiście nie wolno wobec mata w trzech posunięciach. Na 16... g6, może nastąpić 17. Gf4, Hd7; 18. S×f6†, G×f6; 19. Se4, Ge7; 20. c5 z daleko lepszą partją. Albo 19...H×d4, 20. Ge3, H×b2; 21. Wb1! He5: 22. f4, Hf5; 23. Sc5! i białe zdobywają figurę. Najlepszem dla czarnych wydaje się 16... h6, lecz i wtedy białe grając 17 Gf4. Hd7!, 18. S×f6†, G×f6; 19 Se4. (można też grać spokojniej Sf3), mają bardzo dużą przewagę pozycyjną.

17. Gd3×g6	h7×g6
18. Sh5—f4	Ge7—d6
19. Sf4×g6	—

Zupełnie poprawna i daleko obliczona ofiara skoczka, która odrazu decyduje partję.

19. —	f7×g6
20 Hc2×g6	We8—e7
21. We1—e4!	Hc7—d7
22. We4—h4	Hd7—e8
23. Hg6—d3!	We7—f7
24. Hd3—h3	—

Na Kf8, następuje 25. Wh8†, Sg8, 26. S×e6†, Ke7; 27 We1, wobec czego czarne się poddały.

Mistrz świata grał bardzo energicznie całą partję.

Uwagi M. Łowckiego.

Partja Nr. 150

grana w Łodzi w dniu 15. XII. 1928 r. w przedstawieniu symultanowem dr. A. Alechina.

Debjut Skandynawski

Białe:	Czarne:
Dr. A. Alechin	**Konarski**
1. e2—e4	d7—d5
2. e4×d5	Hd8×d5
3. Sb1—c3	Hd5—d8

Teorja poleca tu Hd5—a5

4. Sg1—f3	Gc8—g4
5. Gf1—c4	—

Z groźbą Gc4×f7†, Ke8×f7. Sf3—e5† i t. d.

5. —	e7—e6
6. h2—h3	Gg4—h5
7. d2—d4	h7—h6

Jeżeli Gh5×f3, to 8. Hd1×f3 Hd8×d4, 9. Hf3×b7. Posunięcie

w partji jest jednak stratą tempa. Białe mogły za pomocą 9. Gc4—d3, grożąc g2—g4 Gh5—g6, Gd3×g6, rozbić piony skrzydła królewskiego) zmusić czarne do niekorzystnej zamiany Gh5 na Sf3.

8. Gc1—e3?	Gf8—b4
9. Hd1—d2?	Gh5×f3
10. g2×f3	Hd8—h4
11. 0-0-0	Sg8—e7
12. Wh1—g1	Se7—f5
13. Hd2—d3	Sb8—d7
14. Sc3—e4	Hh4×h3
15. Hd3—b3	Hh3×f3!
16. Se4—g3	Sf5×e3
17. f2×e3	Gb4—d6
18. Wd1—f1	Hf3—c6
19. Gc4—b5	Hc6—b6
20. Gb5×d7†	Ke8×d7
21. Wf1×f7†	Gd6—e7
22. Hb3—a4†	Hb6—c6
23. Ha4—b4	Hc6—d6
24. Hb4—b5†	Hd6—c6
25. Hb5—e5	Hc6—d6
26. Sg3—e4	Hd6×e5
27. d4×e5	Wa8—g8

Nie można było grać g7 — g5, gdyż po Se4—f6† Kd7—d8, Wg1—d1† czarne straciłyby figurę.

28. Wg1×g7	Wg8×g7
29. Wf7×g7	Kd7—d8!

Unikając groźby Se4—c5† i następnie S×e6. Teraz pozycja się materjalnie wyrównała; czarny pion h6 jest jednakowoż bardzo groźny a piony e5 i e3 są słabe, przewaga czarnych jest zatem widoczna.

30. Kc1—d2	h6—h5!
31. Se4—f2	h5—h4!
32. Sf2—h3	Wh8—h5
33. e3—e4	Wh5×e5
34. Kd2—d3	We5—a5
35. a2—a3	Wa5—b5
36. b2—b4	Wb5—b6!
37. e4—e5	Wb6—a6
38. Sh3—f4	Wa6×a3†
39. Kd3—e4	Wa3—a6
40. b4—b5	Wa6—b6
41. Sf4—g6	Ge7—g5
41. c2—c4	a7—a6
43. b5×a6	b7×a6
44. Wg7—h7	Wb6—b4
45. Ke4—d4	Wb4—b3!.

Subtelne posunięcie, które jest wstępem do zadaniowego mata. Młodociany Konarski — syn bardzo zasłużonego członka zarządu Łódzkiego Klubu Szachowego — gra koniec partji po mistrzowsku.

46. Sg6—f8	c7—c5†!
47. Kd4×c5	—

Na Kd4—e4 następuje Wb3 — e3 mat.

47. —	Gg5—e3†

Białe poddały się, bo w następnem posunięciu następuje Wb3—b6 mat.

(Uwagi T. Regedzińskiego)

PARTJA № 151

Turniej o mistrzostwo Łodzi

S y c y l i j s k a

Białe:	Czarne:
M. Najdorf	**T. Regedziński**
1. e2—e4	c7—c5
2. Sg1—f3	Sg8—f6
3. Sb1—c3	d7—d6
4. d2—d4	c5×d4
5. Sf3×d4	a7—a6
6. Gf1—e2	Hd8—c7
7. 0 — 0	e7—e6
8. Gc1—e3	Sb8—d7
9. f2—f4	b7—b5
10. Ge2—f3	Gc8—b7
11. a2—a3	Gf8—e7
12. Hd1—e1	0 — 0
13. He1—g3	Wf8—d8

Czarne nie zwracają uwagi na grożące im niebezpieczeństwo. Lepiej było Sc5, aby na e4—e5 mieć możność zagrania Sf6—e4.

14. e4—e5	Sf6—e8

Alternatywy: 14... Sd5; 15. S×d5, G×d5; 16. G×d5, ed; 17 e6, albo 14... de; 15 fe, Se8; 16 G×b7, H×b7; 17. Hf4. W obydwu warjantach białe osiągają dużą przewagę pozycji.

15. f4—f5!	—

To posunięcie zostało widocznie przez czarne przeoczone.

15. — Sd7×e5

Albo 15... de; 16 fe, ed; 17 ef†, K×f7; 18. Gd5 mat.

16. Gf3×b7 Hc7×b7
17. f5×e6 f7—f6

Pion na e6 jest bardzo przykry, lecz i po 17... fe, 18. S×e6 białe mają przeważającą pozycję.

17. Sd4—f5 d6—d5

Groziło Sd5.

19. Wa1—d1 Kg8—h8

A teraz groziło W×d5.

20. Wf1—f4 g7—g6
21. Sf5—d4 Se5—c4
22. Wf4—h4 Ge7—c5
23. Ge3—f2 Hb7—g7
24. Wd1—e1 Sc4×b2

Bić piona na b2 w takim momencie równa się samobójstwu. Po Se5 czarne mogłyby się jeszcze dosyć długo bronić.

25. e6—e7 Wd8—d7
26. Sd4—e6 Gc5×f2†
27. H·3×f2 Hg7—g8
28. Se6—f8 Wa8—a7
29. Wh4×h7† Hg8×h7
30. Sf8×h7 Kh8×h7
31. Sc3×d5 Kh7—g7
32. We1—e6 Sb2—d1
33. Hf2—d4 Sd1—c3
34. Hd4×c3 Wd7×d5
35. We6×f6 —

Osiągnąwszy materjalną przewagę białe najkrótszą drogą doprowadzają partję do zwycięskiego końca.

35. — Se8×f6
36. e7—e8H Wd5—d1†
37. Kg1—f2 Czarne się poddały.

Uwagi M. Łowckiego

PARTJA № 152.

Turniej Warszawski klasy B
Grudzień 1928.

Francuska.

Białe: **Jagielski.** Czarne: **Glocer.**

1. e2—e4 e7—e6
2. d2—d4 d7—d5
3. Sb1—c3 Sg8—f6
4. Gc1—g5 Gf8—e7
5. Gg5×f6 Ge7×f6
6. e4—e5 Gf6—e7
7. Hd1—g4 0—0

Lepiej było Kf8 lub g6! Po roszadzie czarne narażone są na ostry atak.

8. Sg1—f3 Sb8—d7?

Należało koniecznie grać odrazu c5 i wyjść skoczkiem na c6.

9. Gf1—d3 c7—c5

Teraz już zapóźno!

10. h2—h4! h7—h6?

Słabo zagrane. Bić na d4 czarne oczywiście nie mogą, bo nastąpi 11. G×h7† K×h7 (11... Kh8 12. Dh5) 12. Dh5† Kg8 13. Sg5 G×g5 14. hg f6 15. g6 i mat w następnem posunięciu. Należało jednak grać f7—f5.

11. Wh1—h3! Wf8—e8
12. Wh3—g3 Ge7—f8
13. Hg4—f4! —

Grozi strata piona na h6, poczem mat w kilku posunięciach. Grać 13. g6 czarne nie mogą, bo nastąpi 14. h5 z wygraną w kilku posunięciach, nie pozostaje im więc nic innego, jak

13. — c5—c4

Teraz jednak białe mają murowane centrum i nic już im nie zagraża.

14. Gd3—e2 g7—g6
15. h4—h5 Kg8—g7

Nie można grać 15. . . g5, bo nastąpi 16. S×g5.

16. h5×g6 f7×g6
17. 0—0—0 —

Można było wygrać i w następujący sposób: 17. Sh4, g5 18. Gh5, We7 19. W×g5†! hg 20. H×g5† Kh8 21. Gf7!

Posunięcie zrobione w partji jest jednak solidne i również silne.

17. — Gf8—e7
18. Wd1—h1 g6—g5 ?

Lepszem znacznie było Wh8, lecz i to nie ratowało partji. Po g5 następuje efektowne zakończenie

19. Wh1×h6! Kg7×h6

20. Df4—f7! g5—g4
21. Wg3×g4
Czarne poddały się.
Uwagi J. Jagielskiego.

PARTJA № 153.

Turniej Związkowy w Katowicach
Pionem hetmańskim.

Białe:		Czarne:
Kotulla F.		Paskuda H.
1.	d2—d4	e7—e6
2.	Sg1—f3	d7—d5
3.	Gc1—f4	Sb8—d7
4.	c2—c3	Sg8—f6
5.	Sb1—d2	Gf8—e7
6.	Hd1—c2	h7—h6

Niepotrzebne. Lepiej byłoby 6. c7—c5 7. d4×c5 Sd7×c5, a później roszada.

7.	e2—e3	c7—c5
8.	d4×c5	Sd7×c5
9.	Wa1—d1	Gc8—d7
10.	Sf3—e5!	Wa8—c8
11.	Gf1—e2	0—0
12.	Sd2—f3	—

Białe koncentrują swoje siły do ataku na skrzydło króla.

12. — Wf8—e8?

Błąd, który pociąga za sobą przegraną. Białe stoją lepiej, lecz przed posunięciem w partji niema żadnej wyraźnej groźby. Teraz następuje ze strony białych piękna kombinacja.

13. Gf4×h6 g7×h6

Czarne oślepione nie widzą katastrofy. Ale niema już ratunku dla czarnych.

14. Se5×f7 Hd8—c7
15 Hc2—g6 † Kg8—f8

16. Sf7×h6 Czarne poddają się, gdyż mat w kilku posunięciach jest nieuniknony.

WIADOMOŚCI.

* Mecz o mistrzostwo świata między Alechinem, a Bogolubowem jest na najlepszej drodze do realizacji, gdyż Bogolubow wpłacił 500 dolarów, Strick van Linschotenowi skarbnikowi tego spotkania.

*Mecz rewanżowy Bogolubow — Euwe zakończył się powtórnie nieznacznym zwycięstwem Bogolubowa, który wygrał 2 partje, jedną przegrał i siedem zremizował. Kilka partji z tego ciekawego spotkania podamy w następnym numerze.

*Ostatni turniej świąteczny w Hastings (Anglja) był areną bardzo zajmującej walki. Pierwsze trzy nagrody podzielili między siebie Colle, Marshall i Takacs zdobywając po 6 p. Czwartą nagrodę osiągnął mistrz belgijski Koltanowski 5½ p. Dalsze miejsca zajęli Yates 5 p. Michell i Sergeant 4 p. Thomas 3½ p. Buerger 3 p. i Norman 2 p.

*W grudniu ubiegłego roku odbył się turniej o mistrzostwo Paryża, tem ciekawszy, ze brało w nim udział dwu polskich graczy Cukierman i Szwarcman. Mistrzostwo zdobył silny gracz A. Baratz osiągając 12 p., nie przegrawszy żadnej partji. Drugą i trzecią nagrodę podzielili się dwaj znani polscy szachiści Cukierman i Szwarcman po 10 p. Czwartym był znany mistrz Snosko-Borowski 9 a ostatnia nagroda przypadła Monossonowi 8½. Dalsze miejsca zajęli Crépeaux i Drezga 8 p. Gorog i Ratner 7½ p. F. Lazard i Halberstadt 7 p. G. Lazard 4½ p. Barthe 3½ p, Voisin 2½ p. Anglarès 0 p.

Łódź.

W dniu 10 października r. ub. rozpoczął się w lokalu naszym turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi, który odbywał się dwa razy tygodniowo i trwał — z przerwą dwutygodniową w czasie uroczystości jubileuszowej 25-letniego istnienia naszego towarzystwa — aż do 28 grudnia r. z. Wynik turnieju był następujący:

1) Pierwsza nagroda w sumie Zł. 250. — i mistrzostwo Łodzi na 1928 r. otrzymał p. T. Regedziński, osiągnąwszy z 12 partji $9^1/_2$ punktów (+ 8 — 1 = 3).

2) Drugą nagrodę w kwocie Zł. 200. — przyznano p. Applowi, po otrzymaniu 9 punktów (6 — 0 = 6).

3) Trzecią nagrodę otrzymał p. Rozenbaum 8 punktów (Zł. 150.—), IV i V nagr. Zł. 100 i 60 podzielone zostały między pp. Kremerem i Frydmanem za zdobyte $7^1/_2$ punkt. wreszcie VI nagrodę otrzymał p. Mund — 7 p. VII miejsce zajął p. Landau z $6^1/_2$ punktami, VIII i IX pp. Frenkel i Najdorf po $5^1/_2$ p. X miejsce zajął p. Hirszbajn uzyskawszy $4^1/_2$ p. XI i XII pp. Szpiro i Zajde ($3^1/_2$ p.) XIII zaś i ostatnie miejsce przypadło p. Szestakowskiemu. Ponadto podzielono Zł 100.— między nienagrodzonymi uczestnikami turnieju podług ilości osiągniętych punktów.

Warszawa. Turniej dla graczy drugiej kategorji przy bardzo silnym składzie wygrał Glocer, drugim był Gliksberg, trzecim Dr. Stückgold, czwartym i piątym Jagielski i Klepfisz. W dziale partji podajemy jedną partję z tego turnieju.

Lwów. Turniej o mistrzostwo Lwowa zakończył się po raz trzeci zwycięstwem Henryka Friedmanna, który osiągnął 13 p. z 15 partji. Drugą nagrodę otrzymał O. Piotrowski $11^1/_2$ p. trzecią i czwartą podzielili się E. Kaufman i L. Tuchiewicz zdobywając po 11 p. Piątą i szóstą nagroda przypadła L. Hommemu i Stefanowi Popielowi $10^1/_2$ p. Siódmą nagrodę uzyskał E. Pomohaczi 10 p. a ostatnią J. Kikinis 9 p.

Przewodniczącym komitetu był inż. A. Kolischer, gospodarzem inicjatorem turnieju Lwowski klub szachowy, którego członkowie zdobyli siedem nagród. W turnieju uczestniczyli członkowie pięciu klubów lwowskich.

Katowice.

Dnia 4 listopada 1928 w Szkole Policji w Katowicach odbyło się Walne Zebranie Polsk. Zw. Szach. Woj. Śląskiego.

Zebranie zagaił prezes Związku p. Stocerz witając w serdecznych słowach obecnych na sali gości w osobach syndyka miasta Król. Huty p. Dr. Zająca, delegata Polskiego Zw. Szach. red. p. Kaz. Makarczyka z Warszawy, kierownika P. A. T. z Katowic p. Sperlinga oraz licznie zebranych delegatów reprezentujących 14 klubów śląskich (na ogólną ilość 17.)

Red. p. Makarczyk wygłosił w krótkich i zajmujących słowach wrażenia swoje z ostatniej olimpjady szachowej w Hadze, które zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

Syndyk miasta Król. Huty p. Zając wręczył prezesowi klubu szach. „Pierwszy“ z Wielkich Hajduk, puhar wędrowny ufundowany przez magistrat Król. Huty dla zwycięskiej drużyny w rozgrywkach międzyklubowych o mistrzostwo Związku.

Dyplomy w poszczególnych okręgach jako zwycięzcy grup otrzymały 1.) „Katowicki Klub Szach". 2.) Klub Szach. „Goniec" z Król. Huty, 3.) Klub Szachowy „Lipiny" z Lipin.

Wyniki tegorocznego turnieju związkowego, były następujące: 1. Sojka i Goldminc po 6, Mróz 5½, Palik 4½ Kotula 4 Teichman 3½ Paskuda 3½ Wolański 3, Wojdysławski 0.

Na prezesa honorowego wybrano: naczelnika wydziału prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego p. Dr. Saloni'ego. Na członka honorowego wybrano prezydenta miasta Król. Huty p. dr. Spaltensteina.

Do Zarządu ścisłego zostali wybrani: prezes Dr. Józef Potyka, naczelny dyrektor Spółki Brackiej; I viceprezes p. Stocerz Jan, sekretarz Dyrekcji kop Król w Kr. H. II viceprezes p. Grabowski, dyrektor poczty w Siemianowicach; sekretarz p. Chmiel Paweł z Król. Huty, skarbnik p. Grubner Samuel z Rudy; naczelnik gier p. Wawrzyczek Maksymiljan z Król. Huty; I ławnik p. Sojka Emil z Katowic, II ławnik p Wolański Eustachy z Tarnowskich Gór.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. Słomka Józef z Pawłowa, Ciuk Jan z Wielkich Hajduk i Lot Roman.

Adres sekretarza, Chmiel Paweł Król. Huta ul. Styczyńskiego 43.

Kraków.

Dnia 14 stycznia wobec licznie zebranych członków klubu i zaproszonych gości — odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turnieju o mistrzostwo klubu na rok 1928/1929.

W pierwszej klasie wzięło udział ośmiu graczy, w drugiej sześciu graczy.

Mistrzem klubu został pan Stanisław Październy, otrzymując dyplom mistrza i złoty medal, II gą nagrodę p. Juljusz Żukowski, III p. Mieczysław Gałuszka IV p. Eugeniusz Bilski. W II-giej klasie pierwszą nagrodę p. Tadeusz Kleciewski dyplom i srebny medal, II pan Franciszek Misona III pan Mieczysław Romański IV p. Aleksander Kamiński. — Wszyscy zwycięzcy turnieju otrzymali dyplomy i upominki.

Po rozdaniu nagród nastąpiło pożegnanie pana dr. Tadeusza Konczyńskiego, wieloletniego członka i mistrza klubu, który wyjeżdża na stałe do Warszawy. Po przemówieniu seniora klubu pana Anastazego Chmurskiego, wręczono p. Dr. Konczyńskiemu adres i album widoków Krakowa.

Dwudziestego stycznia rozpoczął się turniej pocieszenia, w którym bierze udział kilkunastu członków.

Z żałobnej karty.

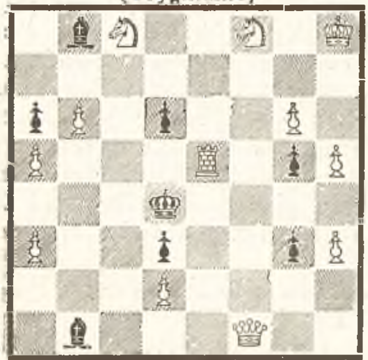
W Poznaniu zmarł nagle silny gracz inż. Adam Drosio, który należał do czołowych mistrzów wielkopolskich. W ostatnim turnieju, którego nie ukończył, osiągnął 9 p. 10 z partji. Cześć Jego pamięci!

W styczniu b. r. zmarł Kazimierz Wasilewski, członek założyciel, b. prezes i członek honorowy Warsz. Tow. Zwol. Gry Szachowej. Był to człowiek szlachetny i nieskazitelny. Cześć Jego pamięci!

DZIAŁ ZADAŃ

pod redakcją **M. WRÓBLA.**

L: 207 Dr. T. Gluziński
Warszawa
(Oryginalne)



Mat w 4 posunięciach

L: 208 R. Cofman
Rumunja
(Oryginalne)



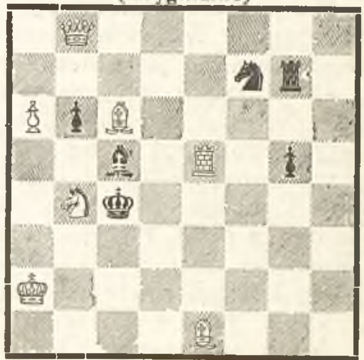
Mat w 3 posunięciach

L: 209 J. Opdenoordt
Holandja
(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach

L: 210. A. Brill
Lwów
(Oryginalne)



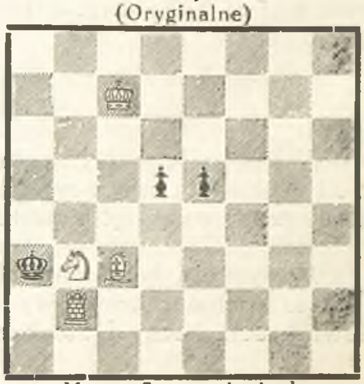
Mat w 3 posunięciach

L: 211 S. Limbach
Lwów
(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach

L: 212 A. Lebedeff
Rosja
(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach

L: 213 A. P. Gulajeff

Rosja

(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach

L: 214 G. J. Nietvelt

Belgja

(Oryginalne)

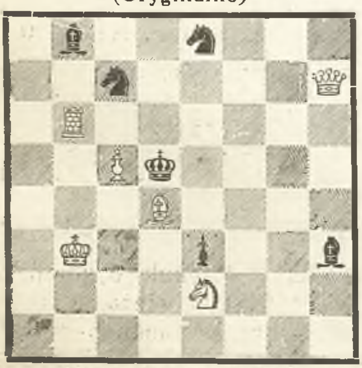


Mat w 2 posunięciach

L: 215 N. de Tereschenko

Baden-Baden

(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach

L: 216 R. Cofman

Rumunja

(Oryginalne)

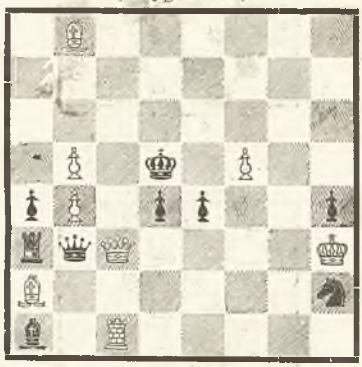


Mat w 2 posunięciach

L: 217 E. Foschini

Włochy

(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach

L: 218 J. GROSS

Jugosławja

(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach

BIBLJOGRAFJA.

The Properties of Castling przez A. C. White'a.

G. Anderson
Natal Mercury 1919



3 mat

T. R. Dawson
V. Chess Amateur 1923



4 mat

Kipping i Hume
Western Morning News 1922



2 mat

Ta niezwykle ciekawa książka zadaniowa o niewielkiej objętości, bo zaledwie 130 stron, wprowadza nas w dziedzinę modernizmu zadaniowego, operuje bowiem momentami, które w klasycznej kompozycji byłyby w tej formie nie do pomyślenia. Idea roszady w ataku i obronie oto treść książki White'a, treść rozmieszczona metodycznie i dążąca do wykazania wszelkich możliwości począwszy od prostoty, skończywszy na najbardziej złożonych dziwolągach. Wybór zadań doskonały, wszystkie szkoły i ideje znalazły tam swych przedstawicieli. Aby dać czytelnikom pojęcie o żywej i oryginalnej idei, przedrukowywujemy z tej książki trzy charakterystyczne kompozycje.

Zadanie Andersona poza doskonałym wstępem posiada w końcowej pozycji dwa wzorowe maty, oraz dobre złudne rozwiązanie 1. b8 H? f5 2. Hf4! kończące się patem.

Czterochodówka Dawsona jest zadaniem ekscentrycznem w najlepszym stylu, gra polega na uwolnieniu drugiej linji celem wydostania zupełnie zamurowanego Hh2.

Trzecie wreszcie zadanie jest zręcznie założoną kompozycją w stylu „White to play", przyczem roszada występuje dopiero w grze dodanej.

Na zakończenie podajemy rozwiązania tych trzech ciekawych prac.

G. F. Anderson:
1. b8G. Kf3 2. 0—0† Ke3 3. Gf4†
f5 2. Gf4 Kf3 3. 0—0†

T. R. Dawson:
1. 0—0 2. Ge1 3. Gh1 4. Ha2†

Kipping i Hume:
1. Ga2! G×a2 2. 0—0—0†
Kc2 2. Gb1†

W zadaniu 17. J. Hartong i Dr. Niemeyer w artykule o kompozycji holenderskiej na f7 zamiast białego gońca ma stać biała wieża, w zadaniu zaś Weeninka № 5 na b6 zamiast białego gońca powinien być czarny.

II międzynarodowy konkurs zadaniowy „Świata szachowego".

Redakcja „Świata szachowego" ogłasza roczny, międzynarodowy konkurs zadaniowy na 2 i 3 chodówki umieszczone w tem piśmie w roku 1929. Nagrody za 3 chodówki: 50, 40 i 25 złotych, za 2 chodówki: 30, 20 i 15 złotych, oraz dwie specjalne nagrody 20 i 15 zł. za dwa najlepsze zadania polskich kompozytorów. Sędziowie: D. Przepiórka, K. Sypniewski i M. Wróbel.

*

Die Redaktion der Zeitschrift „Świat Szachowy" schreibt hiermit ein internationales Turnier für 2 und 3-zügige Aufgaben aus, welche in dieser Zeitschrift im Jahre 1929 publiziert werden. Preise für Dreizüger: 50, 40 und 25 zloty, für Zweizüger: 30, 20 und 15 zloty. Preisrichter: D. Przepiórka, K. Sypniewski und M. Wróbel.

*

La rédaction du „Świat Szachowy" organise un concours international pour problèmes en 2 et 3 coups, publiés dans ce journal dans le courant de 1929. Les prix pour les 3 c.: 50, 40, 25 zloty, pour les 2 c.: 30, 20, 15 zloty. Juges: D. Przepiórka, K. Sypniewski et M. Wróbel.

*

The original three and two-movers published this year in the „Świat Szachowy" are considered as tourney problems. Prizes in the three move section: 50, 40 and 25 zloty. in the two move section: 30, 20 and 15 zloty. Judges: D. Przepiórka, K. Sypniewski and M. Wróbel.

WYDAWNICTWO WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA ZWOLENNIKÓW GRY SZACHOWEJ.

Drukarnia „SIŁA". Warszawa, Marszałkowska 71.